

Recenzja habilitacyjna Pana dr Tomasza Marcysiaka

Ocena osiągnięcia naukowego stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej

Pan dr Tomasz Marcysiak przedstawił do postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój nauk socjologicznych (Ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce, art. 219, ust.1, pkt 2) w postaci monografii zatytułowanej „*Kosznajderia. Studium przypadku złożoności tożsamości regionalnej i dziedzictwa kulturowego na Pomorzu*”. Praca ta została wydana w roku 2025 przez Wydawnictwo TNOiK w Toruniu. Zgodnie z zaleceniami Rady Doskonałości Naukowej (*Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego*, <https://www.rdn.gov.pl/dobre-praktyki.poradnik-postepowania-dotyczace-nadawania-stopnia-doktora-habilitowanego.html>) „podstawową i jedyną rolą recenzenta jest dokonanie oceny, czy osiągnięcia naukowe albo artystyczne osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 tej ustawy” (*Postępowania*, s. 32). W związku z tym poniższa recenzja monografii stanowić będzie podstawę konkluzji o ocenie spełniania przez dr Marcysiaka warunków uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

Licząca ponad 500 stron monografia składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia i spisu wykorzystanej przez autora literatury. Ta struktura uzasadniona jest celami jakie autor stawia sobie w swoich rozważaniach, a także logiką prowadzonego dyskursu. Pierwsze trzy rozdziały pełnią funkcję wprowadzającą do własnych badań empirycznych. Obok rozważań teoretycznych prezentują genezę i wielopłaszczyznowy opis historyczny losów Kosznajderii i jej mieszkańców. Zawierają także analizy habilitanta oparte na danych zastanych. Rozdział czwarty to przedstawienie metodyki pracy badawczej, w tym tej dotyczącej



analiz przeprowadzonych na danych zastanych, co stwarza pewien drobny dyskomfort dla czytelnika w kontekście następstwa treści. Kolejne trzy rozdziały to rozważania autora oparte na badaniach własnych o charakterze jakościowym, w których często mamy do czynienia z uzupełnieniami teoretycznymi i metodycznymi. Generalnie strukturę pracy uznaję za merytorycznie przejrzystą i logicznie poprawną.

We wstępie autor uzasadnia potrzebę poznawczą prowadzonych przez siebie analiz oraz zarysowuje ramy teoretyczne i metodyczne swoich rozważań. Omawiając dotychczasowe badania nad Kosznajderią ukazuje szereg istotnych luk i braków w naszej wiedzy dotyczącej społeczeństwa i kultury tej krainy. W efekcie stawia sobie za cel realizację „...całościowego ujęcia fenomenu Kosznajderii – zarówno w aspekcie historycznym, jak i współczesnym” (s. 20). Słusznie zauważa, że wymaga to multidyscyplinarnego podejścia badawczego i wykorzystania osiągnięć szeregu dyscyplin nauk społecznych i humanistyki. Determinuje także przyjęcie w badaniach metodyki (antropologicznych/etnologicznych/etnograficznych) badań terenowych z charakterystyczną dla nich triangulacją metod i technik badawczych.

W rozdziale I zostaje omówione kluczowe dla realizacji celów badawczych pojęcie tożsamości regionalnej i analiza jej konstruowania w oparciu o dziedzictwo kulturowe, historię oraz relacje z terytorium jako elementem kultury materialnej i symbolicznej. W drugiej części rozdziału autor odnosi te kategorie pojęciowe do interesującego go w analizach przypadku Kosznajderii. Lektura tego fragmentu pracy skłania mnie do szeregu refleksji i uwag krytycznych. Po pierwsze brakuje mi szerszego odniesienia do koncepcji tożsamości społecznej, teoretycznie bardzo bogatej w naukach społecznych. Oczywiście odwołania do Bokszańskiego, Bergera i Luckmanna (pośrednio) oraz Castellsa określają ramy myślenia autora, ale są one zbyt rudymmentarnie nakreślone. Dr Marcysiak proponuje posługiwanie się pojęciem tożsamości negocjacyjnej w swoich analizach. Moim zdaniem negocjacyjność jest cechą immanentną każdej tożsamości zbiorowej, co skłania mnie do wniosku, że nie może być ona podstawą do typologizowania tożsamości zbiorowych. Po drugie zastanawia mnie brak szerszej refleksji nad sposobem socjologicznego zdefiniowania obszaru Kosznajderii i zamieszkujących go osób. Habilitant przyjmuje pojęcie regionu, mam wrażenie, że w sposób „naturalny”, korzystając z terminu używanego przez poprzednich badaczy, czy też terminu występującego w medialnym przekazie. Tymczasem zastanawia mnie czy w przypadku Kosznajderii nie powinniśmy mówić raczej o lokalności niż regionalizmie. Ten drugi bowiem ma w teorii socjologicznej określone sposoby rozumienia, ale przede wszystkim definiowany jest poprzez określone cechy społeczne mieszkańców. W związku z tym oczekiwałbym w pracy



dyskusji autora, która uzasadniałaby jego wybór terminologiczny. Niezależnie od tego rozstrzygnięcia dziwi mnie trochę brak odwołania do dorobku socjologii lokalności, który w literaturze, w tym polskiej jest znaczący. Po trzecie, jeżeli przyjmiemy, że Kosznajderia jest regionem w rozumieniu socjologicznym, to pojawia się pytanie: jakim regionem? Pewne tropy przedstawia autor już na samym początku wstępu. Pojawia się tam kategoria pogranicza w odniesieniu do tego obszaru. W związku z tym brakuje mi w pracy szerszego odniesienia do literatury dotyczącej pograniczy kulturowych/historycznych, bardzo bogatej w naukach społecznych. Ten obszar pogranicza, jak podkreśla sam autor, jest jednocześnie obszarem postmigracyjnym w efekcie dokonujących się po II wojnie św. przestrzennych ruchów ludności. I tu ponownie odczuwam deficyt dotyczący odwołań do literatury dotyczącej społeczności postmigracyjnych, w szczególności rekonstruowania ich tożsamości w miejscu emigracji z zaznaczeniem odmienności generacyjnych w tym zakresie. Te pokoleniowe zmienności tożsamościowe są przy tym kluczowe dla odpowiedzi na niektóre pytania badawcze autora. Po czwarte w odniesieniu do kategorii dziedzictwa kulturowego brakuje mi powiązania tego terminu z pojęciem pamięci społecznej/zbiorowej w szerszym zakresie niż to uczynił autor w V rozdziale. Subiektywnie utrwalona w pamięci przeszłość ma bowiem większe znaczenia dla ludzkich postaw i zachowań niż odwołująca się do zobiektywizowanej przeszłości historia. To pamięć wydaje się kluczowa dla zrozumienia tego, co jest realnie dziedziczone, ponieważ najpierw coś musi zostać zapamiętane i odwołując się do koncepcji Jana Assmanna przeniesione z poziomu pamięci indywidualnej do kulturowej. Co więcej, zapamiętywanie jest mocno powiązane z aktualną sytuacją podmiotu, związane jest z zaspokajaniem aktualnych potrzeb, często bardziej świadczy o stanie teraźniejszości niż przeszłości. Wydaje się pamięć także istotna w odniesieniu do rekonstruowania tożsamości w społeczności postmigracyjnej, o czym habilitant pisze w rozdziale V.

W rozdziale II habilitant przybliży czytelnikowi obraz Kosznajderii w jej historycznym rozwoju. Opisuje genezę pochodzenia Kosznajdrów, ich zasięg terytorialny, relacje wspólnotowe, charakter podejmowanych aktywności gospodarczych i wreszcie życie codzienne, co składa się łącznie na specyfikę tej społeczności pod względem kulturowym i historycznym, łączącą niemieckie i polskie wątki. O tym kulturowo pogranicznym statusie świadczy też omówiony przez autora przypadek rodziny Rhode. Ten rozdział jest przykładem bardzo dobrze przeprowadzonej analizy danych zastanych. Wysoko oceniam także dokonaną w nim przez habilitanta inferencję różnych aspektów Kosznajderii w dawnej literaturze.



Kolejny rozdział to kontynuacja analizy danych zastanych. Przedmiotem zainteresowania autora jest wizerunek Kosznajderii i jej mieszkańców w literaturze i prasie w wymiarze relacji społecznych, kulturowych i politycznych. Habilitant sięga do materiałów z okresu zaborów, ale skupia się przede wszystkim na okresie międzywojennym sięgając do prasy polsko- i niemieckojęzycznej. Omawia znaczenie prasy jako medium komunikacji i propagandy w XIX i XX wieku dla kształtowania opinii publicznej w świetle wywołanych biegiem dziejów polsko-niemieckich napięć etnicznych i politycznych. Ogromną wartość poznawczą mają udokumentowane i przedstawione przez habilitanta konkretne wydarzenia, spory i incydenty z codziennego życia w regionie odnoszące się zarówno do zaistniałych jak i wymagowanych faktów. Równie cenna jest analiza przypadku katolickiego dziennika „Westpreußisches Volksblatt”. Wysoko oceniam także dokonaną w tym rozdziale przez habilitanta analizę pola semantycznego pojęcia „Kosznajderia” na podstawie prasy i czasopism z okresu od lat 70. XIX wieku do wybuchu II wojny św.

Rozdział IV ma charakter metodyczny, w którym habilitant przedstawia metodykę podjętych przez siebie badań własnych, zarówno na danych zastanych jak i wywołanych. Kolejno możemy zapoznać się z hipotezami badawczymi oraz metodami i narzędziami badań, które obejmują: studium przypadku, wywiad narracyjny, obserwację uczestniczącą, konkurs badawczy, analizę treści, analizę pola semantycznego i dokumentację fotograficzną. Dostrzegając bogactwo użytych metod i technik spełniające wymogi antropologicznych badań terenowych pozwolę sobie odnieść się krytycznie do niektórych konstatacji habilitanta a także wskazać na pewne braki w nocie metodycznej. Pierwsza kwestia, którą chciałbym zaznaczyć to brak informacji o czasie badań empirycznych, w szczególności dynamice ich przeprowadzenia w kontekście długiego 5 letniego okresu działań badacza w terenie (2016-2021). Z tekstu wynika, że obejmują one wieloletni czasookres, w związku z tym pojawia się pytanie, na które nie znajduje odpowiedzi, czy w tym czasie metody i techniki podlegały jakiejś transformacji? Drugi problem dotyczy zakresu badań, w szczególności liczby przeprowadzonych wywiadów swobodnych, narracyjnych, biograficznych. Używam tych trzech określeń, ponieważ pojawiają się one w tekście pracy. Rozumiem, że kryje się za nimi wywiad swobodny o charakterze problemowym. Domyślam się tego ponieważ niestety w nocie metodycznej nie znajduje się opis problematyki wywiadu. Domyślam się także, że część materiału empirycznego została pozyskana przez habilitanta w efekcie swobodnych rozmów kierowanych. Jest to konsekwencja realizacji badań w dwóch paradygmatach. Pierwszym jest konstruktywizm, jak sądzę epistemologiczny, pod który podwaliny stworzyli Berger i Luckmann. Drugim jest paradygmat aktywistyczny i to jego ważną cechą jest włączanie



badanych do działań poznawczych, którzy stają się niejako współpracownikami badacza (Kemmis i Wilkinson 1998). W tym paradygmacie badania prowadzi się nie nad czy wobec badanych ale razem z nimi. Rozumiem, że temu też w jakimś zakresie służyła obserwacja uczestnicząca. Niestety w nacie metodycznej nie ma informacji na temat przyjętej postawy/typu obserwatora, podobnie jak planu/planów obserwacji czy zasad sporządzania not obserwacyjnych.

Realizacji podstawowego celu badań ma służyć weryfikacja sześciu hipotez badawczych sformułowanych i uzasadnionych w rozdziale metodycznym. W tej kwestii pozwolę sobie na dwie uwagi. Generalnie uważam, że formułowanie hipotez w sytuacji badań jakościowych jest problematyczne. Wynika to z faktu komplikacji ich weryfikacji przy odwoływaniu się do danych, których reprezentatywność jest wątpliwa. Oczywiście mówi się w takim przypadku o tak zwanej miękkiej reprezentatywności, ale nie wytrzymuje ona konfrontacji z reprezentatywnością w badaniach ilościowych, opartych na poprawnie dobranej próbie reprezentatywnej. Weźmiemy przykładowo hipotezę H4: Młodsze pokolenie mieszkańców Kosznejderii, zaangażowane w konkursy badawcze i edukacyjne, wykazuje większe zainteresowanie i akceptację dla dziedzictwa regionalnego w porównaniu do wcześniejszych pokoleń. O ile możemy na podstawie przeprowadzonych badań zidentyfikować postawy „młodszych”, o tyle nie bardzo jesteśmy w stanie ustalić postawy „starszych”, ponieważ nie wiadomo ile wywiadów zostało przeprowadzonych z grupami poszczególnych pokoleń. W związku z tym trudno mówić o możliwości jednoznacznej weryfikacji tej hipotezy. Co więcej, to jest moja druga uwaga w tym zakresie, ta hipoteza nie wymaga weryfikacji, podobnie jak hipotezy H3 i H5. Jedną z podstawowych zasad budowania hipotez jest unikanie hipotez banalnych, czyli takich, dla których weryfikacji wystarcza zdrowy rozsądek oparty na dotychczasowej wiedzy. Uważam, że hipotezy H3, H4 i H5 są banalne. Dlatego dużo bardziej przemawiają do mnie postawione przez habilitanta w różnych fragmentach książki (m. in. we wstępie, w Roz. I), a także w autoreferacie szczegółowe pytania badawcze, na które odpowiedź daje możliwość realizacji podstawowego celu badań, jakim jest wyjaśnienie meandrów konstruowania i rekonstruowania tożsamości mieszkańców Kosznejderii.

W rozdziale V dr Marcysiak przedstawia i analizuje wyniki swoich badań terenowych prowadzonych Kosznejderii, przede wszystkim danych pochodzących z wywiadów. To bardzo dobry fragment recenzowanej habilitacji. Zawiera szereg cytatów z badań empirycznych, które stanowią ilustrację narracji autora lub przeciwnie stanowią podstawę do następujących po nich analizach. Na wysoką ocenę zasługuje także podsumowanie i wnioski jakie habilitant formułuje w



końcowych partiach rozdziału. Jedna rzecz mnie intryguje i budzi moje zastrzeżenie. Dlaczego cytaty z wywiadów nie są opatrzone kodami, przypisanymi w procesie kodyfikacji poszczególnym rozmówcom/rozmówczyniom?

W kolejnym rozdziale habilitant szczegółowo opisuje organizację, przebieg oraz wyniki konkursu badawczego, którego celem było zaangażowanie uczniów w proces poznawania i dokumentowania tożsamości regionalnej Kosznejderii. Czytelnik otrzymuje rzetelną i wyczerpującą informację na temat tego przedsięwzięcia badawczego. Dwanaście zadań jakie mieli do wykonania uczestnicy konkursu jest moim zdaniem poznawczo fascynujących. Z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem analizy habilitanta oparte na wynikach konkursu i okraszone interesującymi cytatami z prac uczestników. Nie budzą też moich wątpliwości interesujące wnioski sformułowane w końcowej części rozdziału.

Rozdział VII zawiera ogromny materiał wizualny z badań terenowych. Autor przedstawia obok samych zdjęć teoretyczne i praktyczne uzasadnienie wykorzystania zdjęć w badaniach terenowych i roli fotografii w analizach o charakterze etnograficznym czy socjologicznym. Wizualne dane empiryczne są przez habilitanta wykorzystane zarówno jako świadectwa przeszłości i teraźniejszości, subtelnie łącząc te dwa wymiary funkcjonowania ludzi. Ponadto stanowią one dla niego dodatkowy impuls poznawczy w interpretacji danych pochodzących z wywiadów i obserwacji uczestniczących. Ten fragment recenzowanej pracy oceniam bardzo wysoko.

Podsumowanie

Zanim przejdę do konkludowania przeprowadzonej recenzji pozwolę sobie na kilka uwag dotyczących innych osiągnięć habilitanta, które jak już wcześniej uzasadniałem nie wpłyną na moją ocenę dotyczącą spełniania przez dr Marcysiaka warunków uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki socjologiczne. Pozostały dorobek publikacyjny, osiągnięcia badawcze i naukowe są satysfakcjonujące, a liczba publikacji ilościowo znacząca. Jedyne do czego zachęcałbym habilitanta, to szersze dzielenie się swoimi osiągnięciami badawczymi w publikacjach w językach konferencyjnych. Moich zastrzeżeń nie budzą także jego działalność edukacyjna i organizacyjna.

Przedstawiona jako znaczące osiągnięcie monografia świadczy o posiadanej przez habilitanta, zasługującej na uznanie wiedzy i kompetencjach. Nie mam wątpliwości, że dr Tomasz Marcysiak potrafi w działalności badawczej łączyć elementy teoretyczne i empiryczne, a ponadto wyciągać z danych właściwe i co ważniejsze interesujące poznawczo wnioski.



Pomimo wskazania na pewne braki teoretyczne i metodyczne recenzowanej monografii uważam ją za dzieło naukowo wartościowe. Moje uwagi krytyczne są także stonowane faktem, że generalnie w przeprowadzonych przez habilitanta badaniach widać zastosowanie elementów metodycznych, które w nie wystarczający sposób zostały opisane w „nocie metodycznej”. Natomiast uwagi krytyczne o charakterze teoretycznym nie przekraczają granic naukowej polemiki.

Uważam, że przedstawiona przez Pana dr Tomasza Marcysiaka monografia pt. *„Kosznajderia. Studium przypadku złożoności tożsamości regionalnej i dziedzictwa kulturowego na Pomorzu”*, stanowiąca znaczące osiągnięcie spełnia kryteria ubiegania się o stopień doktora habilitowanego w zakresie nauk socjologicznych. Monografia ta odpowiada wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W związku z tym wnioskuję o dalsze procedowanie postępowania w sprawie nadania Panu dr Tomaszowi Marcysiakowi stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki socjologiczne.

